

Dahon 2008

25.11.2007 g.p.

Miano „składak” zazwyczaj kojarzy się nam z rowerem komunijnym i nie brzmi szczególnie dumnie, a jednak są firmy, które od lat pracują nad tym, by zmienić podobną opinię. Szczególną rolę w tej grupie odgrywa Dahon, który w roku 2008 obchodzić będzie 25-lecie swojej „pracy u podstaw”.



Mu XXV

Firma postanowiła uczcić okrągły jubileusz rowerem, który ma zrewidować opinię na temat składaków, jako tych, które wśród rowerowych gatunków odstają pod względem postępu technicznego. Ma to być najlepszy składak w historii, w dodatku dostępny w limitowanej liczbie 250 egzemplarzy. Proszę Państwa oto Mu XXV. Oczywiście by osiągnąć rekord sięgnąć trzeba było po wyjątkowe środki, dlatego też rama Mu XXV wykonana jest z magnezu, nazwanego Puro M7. W dobie odchodzenia od tego materiału jest to krok zaiste wyjątkowy. Do maszyny zamontowano poza tym limitowane serie komponentów FSA, Shimano, Syntace i Kore. Dahon obiecuje, że magnezowa rama jest o 30% lżejsza niż porównywalna aluminiowa. Ciekawe, czy nie będzie podlegać korozji, z którą problemy mieli jak dotąd inni producenci. Zapowiadana masa roweru ma wynosić ok. 7,5 kilograma, w więc niewiele. Osiągnięto ją - bo rama to tylko początek - stosując np. karbon do produkcji ramion korby, czy środek suportu z łożyskami cemicznymi. Reszta napędu to... Shimano Dura-Ace, co może być lekko nieoczekiwane, ale pasuje do całej koncepcji. W końcu rower wyjątkowy i kosztujący 2500 euro musi mieć wszystko to co najlepsze.



Smooth Hound 6.0

Mu XXV nie był jednak jedyną ciekawostką, jaką zaprezentowano na jesiennych targach, a znajdzie się w sprzedaży w przyszłym sezonie. Smooth Hound 6.0 to oryginalna koncepcja sprzętu na ramie o klasycznym kształcie, ale na małych kółkach, taka szosówka, która ma być aerodynamiczna, ale jednocześnie oferować zalety małych kółek, czyli np. zwrotność. Przy okazji ma zajmować mniej miejsca w domu - bo o dziwo tan akurat Dahon się nie składa w typowy sposób. Dahon przy okazji wybrał oryginalny zestaw komponentów, by go wyposażać - tylna przerzutka przez manetki Ultegrę montowane na końcu kierownicy, siodełko skórzane Brooks uzupełnione zostało o owijki BioLogic w pasującym kolorze. Smaczek to pompka zintegrowana w sztycy podsiodłowej. Nie zabrakło też amortyzatora Kinetics. Rower ma ważyć 10,7 kg i kosztować równowartość 799 euro.



Dahon Cadenza

Generalnie Dahon coraz częściej wykracza poza swoje własne podwórko i oprócz rowerów na małych kółkach proponuje sprzęt na dużych. W ubiegłym roku w ofercie pojawiła się Cadenza, coś co nazwano jako urban mountain bike, czyli góral na wąskich oponach. W stosunku do modelu 2007 rower przeszedł istotną przemianę, zamiast przerzutki tylnej i hamulców typu V dostaniemy napęd z piastą wielobiegową, czyli Shimano Alfine i hamulce tarczowe. Nowa aluminiowa rama ma zmienione kształty, w dodatku rower obuto w gumy Schwalbe Big Apple. Ta wersja powinna być bardziej odporna na trudne miejskie warunki, napęd jest mniej podatny na warunki atmosferyczne. Dahon Cadenza składa się za sprawą specjalnych zawiasów nazwanych LockJaw. Sam proces trwa tylko 10 sekund, jak zapewnia firma. Cadenza obok wersji 8-biegowej ma mieć wariant 16-biegowy, z dwoma tarczami z przodu, jak i wariant jednobiegowy. Rower waży 12,6 kg i kosztuje równowartość 799 euro (8-biegowy).



Dla zwolenników bardziej tradycyjnych rowerów też mam dobrą wiadomość. Szosówka Dahon Tornado nadal pozostanie w ofercie. Model korzysta z systemu Toma Ritcheya Breakaway i wyposażony jest w Ultegrę. Jest stalowy i składany i bardzo, bardzo elegancki.

Info: dahon.com

Dystrybutor: www.dahon.pl